



Kreatorzy przeszłości. Filmowcy i ich wizja historii

Anna Równy, edukatorka filmowa i medialna



Twoje mocne strony

Technologiczna ekspansja kina cyfrowego pozwala dziś filmowcom tworzyć to, co jeszcze do niedawna wydawało się niemożliwe. Twórcy efektów specjalnych we współpracy ze scenografami, kostiumografami, konsultantami historycznymi są w stanie odtworzyć realia świata i miejsc dziś już nieistniejących lub przywrócić ich dawny obraz.

1920 Bitwa Warszawska

W roku 2011 na ekrany kin wszedł film *1920 Bitwa Warszawska*, zrealizowany w technologii 3D, do którego studio ATM FX przygotowało wirtualne wspomaganie scenografii filmowej, montaż kompozycyjny oraz warstwową korektę kolorystyczną. Prace nad efektami specjalnymi trwały jedenaście miesięcy. Specjaliści zajęli się m.in. realizacją cyfrowych multiplikacji w scenach drogi odwrotu żołnierzy bolszewickich, odtworzeniem zniszczonych zabudowań oraz tysięcy ciał poległych, kreacją olbrzymiego pociągu pancernego, zwielokrotnieniem liczby piechoty, czołgów i samolotów Eskadry im. Tadeusza Kościuszki, a także wykreowaniem pięciotysięcznej armii jeźdźców Budionnego. Widzowie mogli zobaczyć m.in. realistyczne obrazy Kremla oraz Warszawy z lat 20. ubiegłego wieku, jak choćby nieistniejący już most

Kierbedzia czy wybuchy i wystrzały, tworzące niezapomniane sceny batalistyczne, trudne i zbyt kosztowne do realizacji na planie filmowym.

Miasto 44

Na obchody 70. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego Jan Komasa wyreżyserował dwa filmy upamiętniające zryw powstańców: fabułę *Miasto 44* i dokument *Powstanie warszawskie*. Oba zaskoczyły widzów pomysłem realizatorskim, wiernie oddanymi szczegółami oraz wiarygodnością historyczną. W *Mieście 44* większość scen nagrano z wykorzystaniem efektów specjalnych. Dzięki budżetowi wynoszącemu 24 mln zł, rekordowemu w polskiej produkcji filmowej, udało się m.in. odtworzyć obraz przedwojennej Warszawy oraz używaną przez żołnierzy broń. Warunki budżetowe



Miasto 44, Foto: Ola Grochowska



Powstanie warszawskie

stworzyły dodatkowe możliwości realizacyjne nie tylko scenografom, lecz także kostiumografkom (Magdalena Rutkiewicz-Luterek i Dorota Roqueplo). Na planie filmu wykorzystano ponad 3 tysiące prawdziwych kostiumów (część wygenerowano komputerowo) i ok. 400 par butów. Kolejną dużą partię stanowiło ok. 1000 kostiumów wojskowych i ok. 600 par butów. Niektóre z elementów ubiorów pojawiają się na ekranie w kilku wersjach, wraz z rozwojem akcji są postarzane (patynowane). W trakcie przygotowywania kostiumów dla bohaterów cywilów bardzo ważnym elementem było farbowanie materiałów po to, by przybliżyć widzom kod kolorystyczny charakterystyczny w tamtych latach: czerwień, pomarańcz, żółć i róż. Kostiumografki podczas pracy wspierały się kończonym w tym samym czasie filmem dokumentalnym

Jana Komasy *Powstanie warszawskie*, który składał się ze zmontowanych, zdigitalizowanych i pokolorowanych w postprodukcji zdjęć prawdziwej przedwojennej Warszawy. W *Mieście 44* pojawiają się zatem kolory podpa-trzone w dokumencie: błękit, granat, kremowy, brąz, beż, zieleń, czerwień i bordo.

Powstanie warszawskie

Wspomniane wyżej *Powstanie warszawskie* to pierwszy na świecie dramat wojenny non-fiction zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych – kronik filmowych z sierpnia 1944 roku. Na stronie producenta, Muzeum Powstania Warszawskiego, można zapoznać się z danymi dotyczącymi filmu: 6 godzin oryginalnych kronik z powstania warszawskiego, 7 miesięcy pracy, zespół konsultantów ds. militariów, ubioru, architektury, urbanistów, varsavianistów i historyków, 1000 godzin konsultacji kolorystycznych, 1200 ujęć, 1440 godzin koloryzacji i rekonstrukcji, 112 000 wybranych klatek, 648 000 minut rekonstrukcji, 22 971 520 megabajtów danych. Statystyki i efekty pracy robią wrażenie. Film pokolorowano z użyciem unikalnego oprogramowania stworzonego w Hollywood. Ze względu na fakt, iż materiały filmowe były zniszczone (wywoływanie w trudnych warunkach wojennych i niewłaściwy system przechowywania), w wielu przypadkach niełatwo było dobrać właściwą barwę. Po wstępnym pokolorowaniu każde ujęcie wymagało dokładnego opisu i wielu godzin pracy konsultantów historycznych. Koloryzacją materiałów zdjęciowych zajął się uznany polski autor zdjęć Piotr Sobociński jr.

Jack Strong

Władysław Pasikowski, który zadebiutował w czasach transformacji ustrojowej w Polsce filmem *Kroll* (1991), a rok później zrealizował kultowe *Psy* z Bogusławem Lindą w roli głównej, szybko został obwołany szczerym i brutalnym komentatorem rzeczywistości społecznej i historycznej. Pasikowski ponad dwadzieścia lat później powrócił do kina sensacyjnego i zrealizował dramat szpiegowski *Jack Strong* (2014), opowiadający o współpracy pułkownika Ryszarda Kuklińskiego z CIA w latach 70. XX wieku. W czasy PRL-u przenoszą nas zdjęcia Magdaleny Górki, która zadbała o wyraziste kolory, stylizując obraz na wzór dawnych filmów kręconych na taśmie

ORWO. Za wizualizację scenografii do *Jacka Stronga* odpowiedzialne było 2i Studio, kostiumy zaprojektowała Małgorzata Braszka nagrodzona na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Krytycy w recenzjach podkreślali dbałość o detale kostiumów i scenografii oraz o charakteryzację aktorów. W Legnicy scenografowie wybudowali imitację przejścia granicznego pomiędzy wschodnim i zachodnim Berlinem – Checkpoint Charlie. W pamięć zapada także m.in. scena pościgu zorganizowana przez milicję – kawalkada niebieskich fiatów 125p pędząca po oblodzonych ulicach Warszawy.

Kurier

Po pięciu latach od *Jacka Stronga* Władysław Pasikowski sięga do czasów powstania warszawskiego. *Kurier*, filmowa historia działalności Jana Nowaka-Jeziorańskiego, jest projektem, który reżyser zrealizował ze swoją sprawdzoną już ekipą: operatorką i kostiumografką. Współproducentem filmu jest Muzeum Powstania Warszawskiego. Skrzyżowanie Alei Ujazdowskich i ulicy Wilczej w Warszawie odegrało Londyn 1944 r. Na planie znalazły się angielskie: czerwona budka telefoniczna,

skrzynka pocztowa i charakterystyczny piętrowy autobus. Wozy z epoki, z kierowcami po prawej stronie poruszały się zgodnie z tamtejszymi zasadami ruchu drogowego, a ulice co jakiś czas zraszała polewaczka, aby utrzymać złudzenie padającego nieustannie w stolicy Wielkiej Brytanii deszczu. Do filmu zostali zaangażowani członkowie grup rekonstrukcyjnych, m.in. Grupa Rekonstrukcji Historycznej Piechota Heer z Wodzisławia Śląskiego, w sumie około 300 statystów, którzy wzięli udział w scenie na moście Poniatowskiego. Film będzie można zobaczyć w kinie w marcu 2019 roku.

Piotr Witek podkreśla, że w przypadku filmu historycznego mamy do czynienia z formą refleksji nad przeszłością, która na kilka sposobów wykorzystuje audiowizualne strategie estetyczne do konstruowania i modelowania różnych wersji historycznych światów możliwych¹. Trudno Władysława Pasikowskiego uznać za historyka, a jego filmy za dzieła historyczne, jednak można stwierdzić, że ostatnie obrazy reżysera to audiowizualna beletrystyka historyczna, wsparta imponującą pracą ekipy realizatorskiej i postprodukcyjnej. ■



Kurier. Warszawska ulica przeobrażona w scenę Londynu w 1944 r. Foto: Bartosz Mrozowski

¹ Piotr Witek, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016, s. 23.